



Chaos i strach. O naturze wojen w historii według socjologii historycznej

Chaos and Fear. The Essence of Wars in History according to Historical Sociology

ŁUKASZ M. DOMINIĄK
Lukasz.Dominiak@umk.pl
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: 0000-0002-6384-0782

ABSTRACT: Michael Mann's latest book, *On Wars* (2023), is a monumental work of historical sociology, which, in addition to empirical material, presents an integral theory of war.

The book analyzes wars throughout history, from ancient Rome and China, through Europe (1000–1945), to contemporary Japan, South America, and Muslim countries in the 20th and 21st centuries, concluding with remarks on the war in Ukraine. It covers both the macrosocial and microsociological perspectives (the fear and revulsion of soldiers and civilians).

Mann sees war as a constant existential threat and an irrational and ineffective means of exercising power that has accompanied humanity for 5,000 years. He also notes that wars are not disappearing, but are becoming less predictable and fraught with the risk of unexpected consequences.

KEYWORDS: essence of wars, Michael Mann, historical sociology.

STRESZCZENIE: Najnowsza książka Michaela Manna, *On Wars* (2023), to monumentalne dzieło socjologii historycznej, które oprócz materiału empirycznego przedstawia integralną teorię wojny.

Książka analizuje wojny na przestrzeni dziejów, od starożytnego Rzymu i Chin, przez Europę (1000–1945), po współczesną Japonię, Amerykę Południową oraz kraje muzułmańskie w XX i XXI wieku, kończąc na uwagach dotyczących wojny w Ukrainie. Obejmuje zarówno perspektywę makrospołeczną, jak i mikrosocjologiczną (strach i odraza żołnierzy i cywilów).

Mann postrzega wojnę jako stałe egzystencjalne zagrożenie i irracjonalny oraz nieskuteczny środek sprawowania władzy, który towarzyszy ludzkości od 5000 lat. Zauważa też, że wojny nie zanikają, lecz stają się mniej obliczalne i obarczone ryzykiem nieoczekiwanych konsekwencji.

SŁOWA KLUCZE: natura wojny, Michael Mann, socjologia historyczna.



© 2025. The Author(s). Published by Adam Mickiewicz University in Poznań, 2025. Open Access article, distributed under the terms of the Creative Commons license (CC BY-SA 4.0) Attribution-ShareAlike 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>).

*Artykuł nadesłany: 17.07.2025; nadesłany po poprawkach: 21.10.2025; zaakceptowany: 31.10.2025.

Najnowsza książka Michaela Manna¹ składa się z piętnastu rozdziałów, przedmowy oraz konkluzji pt. „Wzorce wojen”. Pierwsze trzy z nich zawierają dyskusję teoretyczną, a kolejne sześć to prezentacja materiału empirycznego: wojny Starożytnego Rzymu, starożytnych i imperialnych Chin, współczesnej oraz feudalnej Japonii, Europy od roku 1000 do 1945 oraz Ameryki Południowej. Rozdział dziesiąty to część metateoretyczna, w której Mann podejmuje debatę na temat spadku liczby i częstotliwości występowania wojen. W kolejnych trzech znajdujemy mikrosocjologiczny obraz wojny o dość sugestywnych podtytułach: strach i odraza. Jest to perspektywa pojedynczych ludzi-żołnierzy i cywilów, która dodaje tematowi przejmującej głębi i ugruntowuje teorię. Czternasty rozdział jest próbą odpowiedzi na zagadnienia związane z wojnami w krajach muzułmańskich w XX i XXI wieku. W bardzo krótkim i ostatnim rozdziale piętnastym znajdują się uwagi Manna dotyczące wojny w Ukrainie i ostrożne zapatrywania na dalszą przyszłość badanego zjawiska.

On Wars jest dziełem najlepszego rodzaju socjologii historycznej. Michael Mann nieustrudzenie kontynuuje je od wielu lat i tym razem postanowił przyrzeć się bliżej tematowi, który wprowadził do teorii materializmu organizacyjnego. Pojęcie władzy militarnej było już wyraźnie obecne we wszystkich czterech tomach *The Sources of Social Power* (1986–2012) i stanowi ważną, choć nie najistotniejszą część eksplikacji historii rozwoju ludzkich społeczeństw. Niedostatki wyjaśnień badaczy relacji międzynarodowych skłoniły Manna do zadania trzech nowych pytań: o przyczyny wojen, o ich kulminację w postaci bitew i o ich rzekome zanikanie w ostatnich czasach.

On Wars jest klasycznym dziełem socjologicznym w tym sensie, że rozpoczyna się od dokładnego zdefiniowania analizowanego zjawiska, przechodzi poprzez szczegółowe dane statystyczne, przypadki kontrfaktyczne oraz studia porównawcze, aby na koniec zweryfikować wyjściowe założenia i podać konkluzje wraz z ewentualnymi rozwiązaniami. Efektem tego ogromnego wysiłku jest bardzo obszerna treściowo książka, miejscami nużąca, choć mimo to z bardzo przejrzystym wywodem i interesującymi wnioskami. Powodem tego jest konsekwentnie stosowana metoda empiryczna oraz sceptyczna, realistyczna i pesymistyczna postawa intelektualna Autora.

Trzeba dodać, że lektura *On Wars* stanowi wyzwanie. Mann postawił sobie bardzo ambitne zadanie zaprezentowania integralnej socjologicznej teorii wojny. Erudycja autora i ogromna ilość danych empirycznych mogą być przytłaczające lub wręcz zacięrać nie mniej ważne i bardzo dobrze udokumentowane przesłanie tej książki. Dlatego — zanim przejdę do właściwego omówienia — chciałbym je na początku podkreślić i uwydatnić.

¹ M. Mann, *On Wars*, Yale University Press, New Haven and London 2023, 607 ss.

Wojna stanowi stałe egzystencjalne zagrożenie dla społeczeństw ludzkich tak współczesnych, jak i historycznych. Ponadto stanowi ona środek (rzadziej celem samym w sobie) sprawowania władzy, który jest irracjonalny, jeśli chodzi o efekty i nieskuteczny jeśli chodzi o osiągnięcie celów politycznych. Ponieważ wojny towarzyszą ludzkości od początku stałego osadnictwa, czyli od około pięciu tysięcy lat wynika z tego zła i dobra wiadomość. Po pierwsze wojny są wszechobecne i nie ma oznak ich zanikania, ale z drugiej strony są coraz mniej kalkulowalne. Ich wszczynanie staje się coraz bardziej nieopłacalne i obarczone ogromnym ryzykiem.

Argumentacja i teoria *On Wars*

Model wyjaśniający zastosowany przez Manna jest trójstopniowy. Każdy z rozdziałów empirycznych rozpoczyna się od analizy warunków terytorialnych (1), specyficznej geograficznie areny zmagania wojennych. Następnie wojny rozpatrywane są w sekwencjach odpowiadających całym epokom, tysiącleciom lub stuleciom (2). Coś co Mann za Marksem określa jako „tyranię historii”, w tym przypadku jest to długa historia konfliktów uprzednich. Pozwala to uniknąć stwierdzeń idiosynkratycznych nieobcych według Manna naukom o polityce. Na koniec autor szczegółowo rozważa geopolityczne konfiguracje państw i dystrybucję władzy wewnątrz ich elit, które miały wpływ na decyzję o podjęciu wojny (3). Ta ostatnia część wyjaśnienia jest zazwyczaj najbardziej skomplikowana. Szereg rozważanych w tym przypadku czynników, jak emocje, tło ideologiczne, czy kultura składa się na zestaw ludzkich aktywności „spowitych mgłą wojny” według słynnego określenia Clausewitza. Te szczególne cechy wyprowadzone z działań elit politycznych i militarnych lub ich frakcji decydują o przebiegu zdarzeń w emocjonalnej sytuacji podwyższonej gotowości. Są też najmniej przewidywalne spośród innych. Metafora wojny jako gry w karty (Clausewitz), nieustannej zgadywanki (Wellington), zasadzki (Ibn Chaldun) jest tutaj założeniem, jak i główną przesłanką, którą Mann weryfikuje pozytywnie. W przypadku wojen tak jak w grach hazardowych większość graczy po zakończeniu działań pozostaje stratna.

Wbrew pesymizmowi Raymonda Arona (1961) Mann stara się przekonać, że da się zrozumieć zamieszanie motywacji, instytucji, kultur, klas, państw i narodów, których skutkiem jest chaos i zniszczenia typowe dla wojen. Moim zdaniem to zadanie autorowi *On Wars* powiodło się częściowo głównie dlatego, że kluczowe argumenty narracji są zbyt podatne na ocenę, jak np. kwestia racjonalności podejmowanych decyzji przez pojedynczych i zbiorowych aktorów historycznych.

Mimo to praca *On Wars* jest warta tego, żeby się z nią zapoznać. Nie ma w niej tradycyjnej narracji „sztuki wojny”. Mann nie poświęca uwagi stra-

teorii, taktyce ani technologii prowadzenia wojen, co oznacza, że najnowsze wynalazki i medialne obrazy ustępują dokładnemu uogólnianiu faktów. Podobnie ma się rzecz ze sprawczością, którą Mann umieszcza w organizacji społecznej badanych grup, tj. elit wojskowych i politycznych. Jest to typowe postępowanie socjologa zmierzającego do wspieranych indukcją wyjaśnień, co oznacza też, że historyk nie znajdzie w tej pracy „nic nowego” w sensie badań własnych poza najnowszymi ustaleniami dostępnymi w literaturze sekundarnej.

Teoretycznym rdzeniem narracji Manna jest jego koncepcja władzy militarnej: społecznej organizacji zbudowanej na skoncentrowanej i zabójczej przemocy. Poprzez tę definicję Mann stara się podkreślić teoretyczny podział który, w odróżnieniu od Webera, wprowadza między władzą militarną i polityczną. Władza militarna posiada właściwości, które odróżniają ją od władzy politycznej i państwowej: jest materialna i śmiertelna, różniąc się od zrutynizowanej, zapośredniczonej i regulowanej siły instytucji politycznych.

Ponadto władza militarna ma tendencje do autonomizacji i wymyka się kontroli społeczeństwa cywilnego. Prezentuje również cechy autorytatywne oraz arbitralne, zarówno w swojej wewnętrznej organizacji, jak i przede wszystkim wobec wroga. Związek władzy politycznej i wojskowej jest zwykle wynikiem długich procesów emergentnych, dokonującym się w ograniczonej liczbie przypadków. Co więcej, wszystkie źródła władzy mogą czasami się ze sobą łączyć, bez konieczności porzucania teoretycznego rozróżnienia między nimi.

Ostatecznie rozpoczęcie i zakończenie wojen nie wynika ze schematów teoretycznych, którym brakuje nieprzewidywalności ludzkich interakcji. Motywacje zbiorowej agresji na poziomie makro Mann dzieli na bardziej materialne, tj. ekonomiczne, oraz militarne i bardziej emocjonalne — ideologiczne i polityczne. Jednak są one zakłócone przez ciągle interakcje i konflikty wynikające z aktywności frakcji oraz elit polityczno-wojskowych nieustannie dążących do wojny lub do pokoju. To powoduje, że wojny nie rozpoczynają się „przez przypadek”, lecz są efektem niezamierzonych konsekwencji. W konkretnych sytuacjach kilka łańcuchów przyczynowo-skutkowych wchodzi w interakcje przypadkowo, a ich połączenie rzadko jest zaplanowane (s. 51).

Ludzkie koszty utrzymania imperium

Praca Michaela Manna, podobnie jak jedna z jego poprzednich książek pt. *Incoherent Empire* (2005), uderza szczególnie w realistyczną koncepcję Henry’ego Kissingera stanowiącą podstawę *pax americana* — bardzo popularnej koncepcji dominacji ekonomiczno-militarnej. Wbrew przekonaniom więk-

szości, hegemonia jednego państwa nie zapewnia mniejszej ilości konfliktów zbrojnych ani nie zapobiega anarchii. Skuteczność Stanów Zjednoczonych w tym zakresie jest wyjątkowo niska. Od roku 1945 Amerykanie, wybierając wojnę, osiągnęli swoje cele polityczne tylko w jednym przypadku, tj. w przypadku zimnej wojny. Skoro najpotężniejsze państwo na świecie nie było w stanie za pomocą siły osiągnąć niczego poza utrzymaniem swojej globalnej supremacji, to czy nie jest to powód do uniwersalnego rozważenia opcji dyplomatycznych i innych środków zniechęcających do używania zabójczej siły militarnej? Ostatecznie zabijanie i okaleczanie innych ludzi powinno skłaniać do refleksji nad transcendentnym znaczeniem wojen, co jest o tyle problematyczne, że od czasów Woltera większość myślicieli skłaniała się do tez o ich zanikaniu. Zamiast tego socjologia historyczna dostrzega zmienność wojen, a nie ich malejącą liczbę czy mniejszą śmiertelność. Mann pokazuje to na przykładach względnie antywojennych — państw Ameryki Południowej i Afryki postkolonialnej.

Na obu tych kontynentach od rozpadu imperiów kolonialnych wojny między państwowe stały się bardzo rzadkie. Nie wynika to jednak z pokojowego charakteru ich państw i społeczeństw. W przypadku Ameryki Południowej decydującym czynnikiem okazała się z jednej strony ekologia, a z drugiej historyczna tradycja kolonialnych granic (zwana przez Manna „tyranią historii”). W Afryce z kolei konflikty zbiorowe przybierają postać wojen domowych, których doświadczyło aż dziewiętnaście spośród pięćdziesięciu trzech państw afrykańskich. Szczególnie dotknięty działaniami zbrojnymi Róg Afryki cechuje brak pokrycia granic państwowych, dawnych podziałów kolonialnych z obecnymi granicami etnicznymi, co zachęca do ich korekt. Jest to, jak przekonuje Mann, sytuacja analogiczna do Ameryki Południowej, gdzie konflikty o mniejszej skali pojawiały się na liniach podziałów centrum-peryferii znanych od czasów kolonizacji. Czasami podawano te dwa kontynenty jako przykłady, w których liberalizm gospodarczy przy braku agresywnego nacjonalizmu i militarnej obecności USA doprowadził do mniejszej liczby wojen. Wobec sceptycznych wniosków podanych przez Manna obraz ten stanowi raczej teleologiczne wyobrażenie.

Przykładem o zupełnie odmiennym charakterze jest Bliski Wschód i konflikt Izraela z Palestyńczykami, który od czasu publikacji *On Wars* (2023) przybrał na sile. Jest to motywowana religijnie wojna o terytorium o konsekwencjach ludobójczych. Ostatnie badania pozwalają dokładniej ocenić ludzkie straty, które dotąd były niedoszacowane przez obie strony. Zespół Uniwersytetu Londyńskiego dowodzi, że od 7 października 2023 r. śmierć poniosło ok. 100 tysięcy Palestyńczyków. W tym samym czasie zginęło ok. 1 000 zabitych przy 12 tys. rannych żołnierzy izraelskich. Do tego trzeba doliczyć ok. 1 000 cywilów izraelskich uprowadzonych, zabitych i/lub nadal

przetrzymany (Spagat et al, 2025). Te przerażające liczby wielokrotnie przekraczają progi ustalone dla zjawiska wojny (tysiąc zabitych po obu stronach z wyłączeniem ofiar cywilnych) i odzwierciedlają znane dysproporcje strat pomiędzy Izraelem a Palestyną w tym wieloletnim konflikcie. Składa się to na sekwencję wyjątkowo zabójczych wydarzeń — jedną z najtragiczniejszych tyranii historii rozpoczynającej się jeszcze w połowie XX wieku.

Przez ostatnie kilkanaście miesięcy ludność strefy Gazy doświadczyła niewyobrażalnych okropności prowadzonej w sposób bezwzględny wojny. Jednocześnie cele polityczne państwa Izrael nie zostały osiągnięte. Rola Stanów Zjednoczonych w tym konflikcie jest szczególna, ponieważ wspierają one ekonomicznie obie strony konfliktu — palestyńską poprzez pomoc humanitarną, a izraelską poprzez patronaż militarno-finansowy. Przy odrobinie dobrej woli politycznej mogłoby to stanowić podstawę do zakończenia tego konfliktu.

Prawdziwego obrazu wojny dopełnia możliwość zabijania bezdusznego (*callous killing*), nowego sposobu prowadzenia wojny znanego dopiero od niedawna. Mann przeciwstawia mu zabijanie okrutne (*ferocious killing*), które zakłada bezpośrednie zaangażowanie, akt dużo bardziej obciążony emocjonalnie, wymagający ogromnej mobilizacji tak jednostkowej, jak i zbiorowej (Collins 2008). Dzięki nowszym technologiom, jak pociski kierowane czy drony, możliwe jest niemal całkowite odseparowanie agresora od ofiary, co czyni zabijanie podczas wojen działaniem łatwiejszym i powszedniejszym obecnie niż w konfliktach historycznych..

Co robić żeby wojen było mniej?

Nowożytna historia oraz socjologia odziedziczyły pooświeceniowy optymizm w kwestii wojny. Kant przekonywał do idei Wiecznego Pokoju, wskazując, że wojna jest domeną monarchii absolutnych, a republiki i monarchie konstytucyjne wszczynają mniej wojen. Hegel wprost nazywał współczesną mu historię „rzeźnią”, zapisując jej ofiary na konto nieuniknionego postępu wraz, z którego nadejściem wojny miały odejść w zapomnienie. Dla liberalnych intelektualistów dziewiętnastowiecznych wojna była koniecznością potrzebną do utrwalenia pokoju (Mill) lub sprawowania misji cywilizacyjnej. Po katastrofie wojen światowych pierwszej połowy dwudziestego stulecia teorie socjologiczne związane z wojną przestały być popularne, ale obecnie — po doświadczeniach pierwszej ćwierci XXI w. — pytanie o możliwość ich zapobiegania powraca tym silniej.

Lektura *On Wars* Manna utwierdza, że wojen nie da się zupełnie wyeliminować z życia społecznego. Pomimo ewidentnej destrukcji i ich nieopłacalności oferują uczestnikom przymusową współpracę, która w krótkim okresie

może zastąpić, lub nawet wzmocnić poczucie przynależności. W dłuższym okresie, w trakcie wojen wieloletnich, organizacja militarna nie jest w stanie legitymizować ofiar bez względu na zakładane cele.

Przegląd historycznych przypadków podaje kilka, niestety w większości utopijnych, prób odpowiedzi na to pytanie o sposób na mniejszą ilość wojen. Hegemonia, całkowita kontrola nad danym terytorium, jego społeczeństwem i jego zasobami, jak w przypadku Szogunatu Tokugawa, czy konfederacji Irokeskiej zniechęca hegemonia do rozpoczynania nie tylko wojen, ale również zbrojeń. Jednak te przypadki są w historii mało prawdopodobne, co pokazuje najlepiej nieudana jak dotąd próba narzucenia światu hegemonii amerykańskiej.

Jeszcze mniej prawdopodobne są przypadki najstarsze jak społeczeństwo bezklasowe, którego obecność w prehistorii powodowała brak odpowiedniego wsparcia społecznego do organizowania wypraw wojennych. Wojny w takich warunkach tj. przed upowszechnieniem stałego osadnictwa pojawiają się, ale są krótkotrwałe i sporadyczne. Nie ma jednak szans na powrót nawet w niewielkiej skali do społeczeństw bezklasowych. Podobnie nierealny jest pomysł wynikający z obserwacji zwyczajów wojennych społeczeństw feudalnych. Ponieważ w tamtym czasie od dowódców politycznych oczekiwano osobistego udziału w pierwszej linii szyku bojowego, byli więc wtedy mniej skłonni do podejmowania ryzyka, na jakie narażeni byli i nadal są szeregowi uczestnicy starć.

Dwa ostatnie wnioski są równie trudne do osiągnięcia globalnie, ale przynajmniej można je sobie, biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg konfliktów, wyobrazić. Pierwszy dotyczy wzmocnienia sprawczości pozaekonomicznych organizacji międzynarodowych, jak Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości czy Organizacja Narodów Zjednoczonych. Wypracowanie uniwersalnych i globalnie obowiązujących reguł arbitrażu sporów międzypaństwowych łącznie z prawem do interwencji w formie misji pokojowych to warunek niezbędny do mniejszej ilości konfliktów przeradzających się w wojny.

Ostatni przypadek jest związany z ideą większej demokratyzacji decyzji mających wpływ na zarządzanie konfliktami międzypaństwowymi. Chodzi o innowację polegającą na uwzględnieniu doradczych ciał kolegialnych w procesach decyzyjnych związanych z wydatkami na zbrojenia, a nawet na wszczynanie agresji. W teorii politycy odpowiedzialni za obronność państw podlegają presji swoich grup elektoralnych przynajmniej raz w ciągu swojej kadencji. Jednak większość kluczowych decyzji związanych z „bezpieczeństwem” — popularny w krajach nieautorytarnych eufemizm zastępujący zorganizowaną agresję i obronę — jest podejmowana z dala od opinii publicznej. Konsultowanie przynajmniej części procesów związanych z milita-

ryzującą danego państwa i społeczeństwa jest umiarkowanie utopijne (choć nie niemożliwe) i byłoby krokiem w kierunku zmniejszenia liczby wojen.

Utrwalony w popkulturze cytat — „Tylko polegli widzieli koniec wojny” — został niesłusznie przypisany Platonowi. Najprawdopodobniej autorem tej wypowiedzi był generał Douglas MacArthur w swojej mowie pożegnalnej skierowanej do kadetów West Point w 1962 roku. Na szczególną ironię zakrawa fakt, że znaczną część kadetów tego rocznika spotkał los i doświadczenie pola bitwy w wojnie wietnamskiej. Generał, który się do tego doświadczenia odwoływał, był żołnierzem w randze dającej znacznie większe szanse przeżycia względnie zupełnie chroniącej przed znalezieniem się na polu bitwy.

CONFLICT OF INTEREST STATEMENT: The Author declares that there was no conflict of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The Author is solely responsible for the conceptualization and preparation of the article.

Literatura:

- Aron Raymond, *Peace and War. A Theory of International Relations*, Anchor Press/Doubleday, New York 1973.
- Collins Randall, *Violence. A Micro-Sociological Theory*, Princeton University Press, Princeton 2008.
- Mann Michael, *Incoherent Empire*, Verso, London 2003.
- Mann Michael, *On Wars*, Yale University Press, New Haven and London 2023.
- Mann Michael, *The Sources of Social Power*, Vol.: I (1986) [2012], II (1993) [2012], III (2012), IV (2013), Cambridge University Press.
- Spagat Michael, Jon Pedersen, Khalil Shikaki, Michael Robbins, Eran Bendavid, Håvard Hegre, Debarati Guha-Sapir, *Violent and Nonviolent Death Tolls for the Gaza War: New Primary Evidence*, medRxiv 2025.06.19.25329797; doi: <https://doi.org/10.1101/2025.06.19.25329797>

Autor:

ŁUKASZ M. DOMINIAK, dr socjologii, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego zainteresowania badawcze to historia nauk społecznych, socjologia historyczna, klasyczna i współczesna teoria socjologiczna.